Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
KRAKOW

»ISKRA«

Rok XX — Wtorek 25 października 1938 r. — Nr. 293

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Czy Czesi ustąpią?

OSTATECZNA NOTA WĘGIER
W SPRAWIE NOWEJ GRANICY WĘGIERSKO-CZESKIEJ

PRAGA. 24.10. PAT. Nota rządu węgierskiego, zawierająca sprecyzowanie stanowiska węgierskiego w sprawie nowej granicy pomiędzy Węgrami z Czechosłowacją, przesłana w ciągu nocy od tutejszego poselstwa węgierskiego, dziś o godz. 11-ej przed południem została doręczona przez posła węgierskiego Wettsteina ministrow. spraw zagranicznych dr. Chvalkowsky'emu.

Min. Chvalkowsky ze swej strony **poinformował natychmiast o treści noty premiera Syrovego.**

Rząd praski zwrócił się następnie do premierów Tiso i Brodego, oraz do pozostałych członków rządów w Bratysławie i w Użhorodzie, **wzywając ich do Pragi, celem podjęcia narad nad propozycjami węgierskimi.**

Ze strony czeskich kół urzędowych podkreśla się, że rząd dąży do jak najszybszego powzięcia decyzji w tej sprawie i udzielenia rządowi węgierskiemu rychłej odpowiedzi.

ŻĄDANIE NATYCHMIASTOWEJ ODPOWIEDZI

BUDAPESZT, 24.10. (tel. wł.) Treść noty węgierskiej, złożonej dziś rano w Pradze będzie ogłoszona w Budapeszcie dopiero dziś wieczorem.

Jak słychać, rząd węgierski miał zażądać **natychmiastowej odpowiedzi ze strony Czechosłowacji**, jednakże żądanie to nie miało być poparte żadną sankcją.

DWIE EWENTUALNOŚCI

BUDAPESZT, 24.10. „Magyar Nemzet" zastanawiając się nad dalszym biegiem wydarzeń w związku z rokowaniami węgiersko-czeskimi, twierdzi, że obecnie **pozostają tylko dwie ewentualności:** albo rząd czeski natychmiast uzna słuszne żądania Węgier, przedstawione przez delegację węgierską w Komarnie, albo **Węgrzy z bronią w ręku przeprowadzą swoją wolę.**

Cofnąć się obecnie już nie można.

Chodzi tutaj o niezawisłość narodu węgierskiego. Lud węgierski oczekuje pokojowego rozwiązania, lecz **gdy przyjdzie chwycić za broń, ruszy w bój ze świadomością, że może powrócić tylko jako zwycięzca.**

Jesteśmy silni — kończy dziennik— bo mamy wiarę w jutro, bo w dążeniu do tego celu jesteśmy solidarni.

Co oddają Czesi?

PRAGA, 24.10. (tel. wł.) Wczorajsze propozycje rządu czesko-słowackiego przewidują zwrot Węgrom, następujących miejscowości: **Nowe Zamki, Lewice, Luczeniec, Rymawska Sobota, Różniawa, Cop, Berchowo, Sewlius.**

Rząd czesko-słowacki odmawia zwrotu Węgrom **Bratysławy, Nitry, Koszyc Użhorodu i Mukaczewa.**

Zaproponowana wczoraj przez Pragę granica utrzymuje połączenie kolejowe między Koszycami i Użhorodem.

Natomiast cały odcinek głównej linii kolejowej od Satoraljaujhel po przez Cop i Berehowo do Kranowa — wraca do Węgier. Tym samym bezpośrednie połączenie kolejowe między Rumunią a resztą Czechosłowacji zostało przerwane na przestrzeni około 130 km.

Rząd węgierski na ostatnią ofertę Pragi jednak się nie zgodził.

Poseł węgierski
U MIN. BECKA

WARSZAWA, 24.10. PAT. Minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął w dn. 24 października br. posła węgierskiego de Hory, który wręczył p. ministrowi **odpis noty rządu węgierskiego, przesłanej rządowi czechosłowackiemu w dn. 23 bm.**

Bunt w garnizonie w Użhorodzie
Ludność Rusi Podkarpackiej atakuje żandarmów i wojsko

UŻHOROD, 23.10. Wedle niesprawdzonych pogłosek, w stacjonowanym tu 19 pułku piechoty, doszło wczoraj do krwawych zamieszek. Żołnierze Węgrzy w liczbie około 60 mieli oświadczyć, że w żadnym razie nie skierują broni przeciw braciom-powstańcom węgierskim.

Dowódca pułku nakazał wówczas rozbroić i aresztować żołnierzy. Ponieważ nie wszyscy żołnierze chcieli oddać broń wywiązała się strzelanina, w wyniku której jest sporo rannych.

W miejscowości Nowa Jablonka — tłum mieszkańców zaatakował dziś w nocy posterunek żandarmerii oraz 3 domy, w których rozlokowana była kompania piechoty czeskiej.

Wywiązała się ostra strzelanina, w wyniku której wedle oficjalnego komunikatu, jest po stronie czeskiej 30 osób zabitych i rannych.

Dziś do Nowej Jabłonki wysłane zostały w Michałowic i Użhorodu silne oddziały wojskowe, które mają przeprowadzić pacyfikację tego odcinka Werchowiny.

Strzedosławia czy Zapadosławia
Walka o nową nazwę Czecho-Słowacji

PRAGA, 23.10. Strzedosławia (środkowa Slavia) lub Zapadosławia (zachodnia Slavia) — oto nazwy, jakie zaproponowane zostały podczas dyskusji nad nazwą nowego państwa w komisji prawników opracowującej nową konstytucję republiki czechosłowackiej.

Sprawa ta wywołuje pewne trudności.

Według dyskutowanego projektu, władza prezydenta republiki rozszerzona będzie w tym sensie, że przejmie on atrybuty t. zw. obecnie stałego komitetu parlamentarnego wydawania w okresie między sesjami Izb dekretów z mocą ustawodawczą.

Prezydentowi przysługiwać będzie ponadto prawo veta w stosunku do ustaw, uchwalonych przez parlament centralny.

O wszczęcie dochodzenia
przeciw Beneszowi

LINZ, 24.10 (PAT) Jak podaje dziennik „Volksstimme" z Budziejowic, kolportowane są tam w wielkiej liczbie ulotki, domagające się m. in. rozwiązania wszystkich stronnictw politycznych w Czechosłowacji, rozwiązania lóż masońskich, niezwłocznego rozstrzygnięcia sprawy żydowskiej i usunięcie emigrantów żydowskich.

Ulotki te żądają również wszczęcia dochodzenia w sprawie działalności b. prezydenta Benesza i byłych ministrów.

Ambasador RP
U PREMIERA RUMUNII

BUKARESZT, 24.10. PAT. Ambasador R. P. Roger Raczyński złożył dziś wizytę premierowi Rumunii, patriarsze Mironowi Cristea, z którym odbył półtoragodzinną rozmowę.

Posłowie z Zaolzia
W SEJMIE ŚLĄSKIM

WARSZAWA, 24.10. PAT. Zarządzeniem z dnia 23 bm. na podstawie artykułu 8 dekretu o zjednoczeniu odzyskanych ziemi Śląska Cieszyńskiego z Rzecząpospolitą Polską, Pan Prezydent R. P. powołał naposłów do Sejmu śląskiego: dr. **Franciszka Bajorka**, koncypienta adwokackiego we Frysztacie, księdza **Józefa Bergera**, pastora w Cieszynie Zachodnim, **Augustyna Łukosza**, emerytowanego funkcjonariusza kolejowego w Łąkach i **Rudolfa Paszka**, dyrektora szkoły wydziałowej w Jabłonkowie.

Wielka rada
FASZYSTOWSKA

RZYM, 24.10 (PAT). We wtorek dnia 25 października zbierze się wielka rada faszystowska.

Sytuację polityczną i gospodarczą Francji
przedstawi w wielkiej mowie premier Daladier

PARYŻ, 24.10. PAT. Premier Daladier wygłosić ma w czwartek w Marsylii, na kongresie partii radykalnej, **wielkie przemówienie polityczne**, w którym przedstawi opinii kraju **sytuację polityczną i gospodarczą Francji oraz kokluzje, jakie zamierza wyciągnąć rząd celem naprawienia sytuacji gospodarczej i finansowej.**

W czwartek więc opinia francuska będzie mogła zdać sobie sprawę, **w jakim kierunku premier Daladier zamierza prowadzić francuską politykę wewnętrzną.**

Zgodnie z zapowiedzią, premier przyjął w poniedziałek po południu przewódcę prawicy francuskiej, prezesa federacji republikańskiej, b. burmistrza Louix Marin, czym zamknął swe konferencje polityczne.

Zainteresowanie kraju zwraca się obecnie w kierunku obrad kongresu partii radykalnej, która będzie miała do rozwiązania szereg zasadniczych problemów zarówno natury wewnątrzpartyjnej, jak i ogólno-politycznej.

Niedzielne wybory uzupełniające do senatu wykazały przede wszystkim, iż **grupy umiarkowane wyszły z wyborów zwycięsko**, wyłącznie kosztem partii radykalnej. Kongres w Marsylii będzie się musiał zastanowić nad dalszą taktyką stronnictwa, któremu grozi ewentualność, iż **będzie płaciło koszty błędów Frontu ludowego.**

Nie ulega wątpliwości, że w czasie kongresu wysunięta będzie **kwestia — ostatecznego zerwania przez radykałów współpracy z komunistami.** Zagadnienie to, które było poruszane na ostatnich kongresach partii radykalnej i za każdym razem torpedowane przez lewicę stronnictwa, reprezentowaną przez grupę b. min. Pierre Cota, tym razem zdaje się będzie rozwiązane definitywnie. Większość federacji prowincjonalnych stronnictwa radykalnego **zdecydowana jest na zerwanie z komunistami.**

Następnym zagadnieniem, jakie stoi przed stronnictwem radykalnym, jest kwestia reformy wyborczej. Poza tymi dwiema sprawami, uwaga kongresu będzie się skupiała na expose premiera Daladier na temat ogólnych wytycznych polityki rządu oraz na expose ministra Bonnet i dyskusji nad dalszą orientacją polityki zagranicznej Francji.

Antyżydowskie manifestacje
W PRADZE

PRAGA, 24.10 — W Pradze odbył się szereg manifestacji antyżydowskich.

Głównymi ulicami przeciągały tłumy wznosząc antysemickie okrzyki.

Manifestantów rozproszyła policja.

Antyżydowskie nastroje w Czechach stają się coraz silniejsze. Na ulicach i w lokalach publicznych coraz częściej zdarzają się wypadki szykanowania żydów.

NA ŁAMACH PRASY

Polityczne znaczenie wyborów samorządowych

tak przedstawia publicysta „Wieczoru Warszawskiego":

1) Wybory samorządowe będą dopełnieniem obrazu nastrojów szerokich mas społeczeństwa, co będzie dla czynników decydujących materiałem, a może i podstawą do dalszych kroków na polu polityki wewnętrznej.

2) Stronnictwa opozycyjne, zaspokojone częściowo w swych aspiracjach, staną do pracy państwowej, co ponad wszelką wątpliwość jest pożądane. Nie jesteśmy tutaj „neutralnymi" obserwatorami, nie stawiamy wszystkich stronnictw na równi, jesteśmy dalecy od tego, aby równorzędnie traktować powodzenia wyborcze „Frontu Ludowego" i stronnictw o charakterze narodowym.

3) Po wyborach wczorajsi przeciwnicy będą musieli stanąć do wspólnej pracy już nie politycznej, ale kulturalnej, gospodarczej i społecznej we wsiach i miastach.

Walka będzie ostra — przewiduje „Wieczór Warszawski". Stronnictwa opozycyjne, nieobecne w dniu 6 listopada, będą się starały dać 18 grudnia wyraz swej sile politycznej.

GRANICA POLSKO-WĘGIERSKA WARUNKIEM UTRWALENIA POKOJU

„Warszawski Dziennik Narodowy" w polemice z królewiecką „Preussische Zeitung" uzasadnia postulat wspólnej granicy polsko-węgierskiej i pisze m. inn., że powstanie na Rusi Podkarpackiej „Piemontu" ukraińskiego nie leży ani w interesie Polski, ani w interesie Rumunii.

Istnienie takiego ośrodka propagandy separatystycznej nie tylko skomplikowałoby nasze stosunki wewnętrzne, ale, wywołując — ze względu na Ukrainę sowiecką — kontrakcję komunistyczną, utrudniłoby zarówno nam jak i Rusinom stosunki z naszym sąsiadem wschodnim.

Wszystko to razem wziąwszy nie przyczyniłoby się do konsolidacji Europy środkowej i wschodniej i nie sprzyjałoby utrwaleniu pokoju w tej części kontynentu.

Nam zaś — pisze „WDN" — zarówno jedno jak i drugie jest bardzo potrzebne.

TRZEBA WIDZIEĆ JASNO

W rumuńskim dzienniku „L'Independance Roumaine" (Niepodległość Rumuńska) wydawanym w języku francuskim w Bukareszcie (numer z dnia 18 bm.) czytamy artykuł francuskiego deputowanego p. Henri Fiori p. t. „Trzeba widzieć jasno".

Po omówieniu zmian, jakie nastąpiły w układzie sił europejskich autor stwierdza, iż Polska może oddać w obecnej sytuacji b. cenne usługi, bowiem przyjaźń i współpraca polsko-rumuńska rozwinęła się w ostatnich latach nieprzerwanie, wzmagając stale swą wartość. Z drugiej strony — pisze p. Fiori — odzyskanie przez Polskę Śląska Cieszyńskiego, ziemi o niewątpliwie polskiej ludności niegdyś wyrwanej Polsce przez Czechosłowację w interesie wyłącznie gospodarczym, kładzie kres długim i znacznym trudnościom, które od osiemnastu lat panowały w stosunkach pomiędzy Czechami i Polakami. Polska, która lepiej i głębiej niż ktokolwiek inny zna sytuację w Europie środkowej i wschodniej, ułoży odtąd z łatwością swe stosunki z Pragą w myśl obopólnych interesów.

ROLA POLSKI W NOWEJ EUROPIE

W tych warunkach — stwierdza p. Fiori — przed Polską otwierają się obecnie nadzwyczaj interesujące perspektywy. Proszę wziąć atlas i rozważyć nowy układ w Europie środkowej. Łatwo stwierdzić, że obecnie Polska zajmuje pozycję łączącą, centralną i główną wśród wszystkich narodów, które w tej części kontynentu, chcą również — bez względu na skłonności ideologiczne — utrzymać swą niepodległość pomiędzy światem sowieckim i światem germańskim.

Ani względem dyktatury sowieckiej, ani względem totalitaryzmu hitlerowskiego nie chcą one odgrywać roli mostu czy bariery. Nie zgadzają się, aby im narzucano wybór pomiędzy jednym i drugim; chcą po prostu rozwijać się stosownie do swej woli i w atmosferze godnego pokoju. Zwrócą się więc naturalnie w stronę Polski, której postawa i polityka nigdy nie była dwuznaczna.

POLSKA I FRANCJA

Autor konkluduje:

„Przypomnijmy sobie napoleońską formułę: Polska jest łukiem sklepienia Europy. W świetle ostatnich wydarzeń należy przyznać, że ta formuła nigdy nie była ściślejsza. Otóż, pomimo pożałowania godnych nieporozumień i czasem przykrych starć, nic stało się nic takiego, co naruszałoby niepowrotnie przyjaźń polsko-francuską. Sądzimy, że w Europie przyszłości Francja powinna przede wszystkim umieć uregulować i rozwinąć swą politykę polską. Ale nie ma czasu do stracenia".

Hołd ludności Zaolzia
dla ministra J. Becka

WARSZAWA, 24.10 (PAT) W dniu 24 bm. przyjął p. minister Józef Beck w obecności dyrektora departamentu konsularnego Drymmera i konsula R. P. w Morawskiej Ostrawie p. Bociańskiego delegację ludności polskiej z Zaolzia w osobach dr Wolfa, ks. seniora Bergera, dr Buzka, p. Kobieli, dr Feliksa, p. Rudzkiej, ks. Kołtunia, red. Waleczki, prof. Badury p. Guziura, p. Jonszty, p. Gajdzicy, dr Bajorka i p. Potysza, która przybyła specjalnie do Warszawy, aby złożyć hołd p. ministrowi w imieniu całej ludności polskiej Zaolzia.

Do pana ministra przemówił były poseł do parlamentu w Pradze, obecnie starosta w Fryształcie, Leon Wolf, który głęboko wzruszony, w słowach niezwykle serdecznych dziękował panu ministrowi za troskliwą opiekę nad ludnością polską w Czechosłowacji, podkreślając zasługi p. ministra w historycznym dziele przyłączenia Śląska za Olzą do Polski.

Dr Wolf przedstawił głęboką i serdeczną wdzięczność całej ludności polskiej na Zaolziu dla osoby p. ministra, zapewniając, iż Polacy na Śląsku z aOlzą będą starali si ęspłacić dług wdzięczności wytrwałą procą dla dobra i rozwoju mocarstwowej Polski.

P. minister Józef Beck w odpowiedzi zaznaczył, że nie chce już mówić o wczoraj, ale — myśląc o jutrze — podkreśla wartości, tkwiące w ludzie śląskim, a w szczególności jego pełną godności narodowej postawę przeszłości i zaznacza, że element kresowy zawsze dostarczał państwu polskiemu ludzi dzielnych, którzy wnosili pozytywne wartości do twórczej pracy w Rzeczypospolitej. Dlatego p. minister wyraża przekonanie, że i obecnie na terenie ogólnej pracy państwowej pojawią się nazwiska śląskie z Zaolzia.

W tym samym dniu delegacja ludności polskiej z Zaolzia przyjęta była również przez p. dyrektora departamentu konsularnego Drymmera, do którego przemówił w imieniu delegacji ksiądz senio Berger, dziękując p. dyrektorowi, jako serdecznemu długoletniemu opiekunowi terenu i wypróbowanemu przyjacielowi ludności polskiej na Zaolziu za dotychczasową opiekę i zapraszając go do przybycia na Śląsk. W krótkich i serdecznych słowach odpowiedział delegacji dyr. Drymmer, podkreślając hart i wytrwałość ludności polskiej w walce o zachowanie polskości.

O godz. 14 podejmował miłych gości z Zaolzia dyr. Drymmer skromnym śniadaniem w apartamentach klubu polskiej służby zagranicznej.

Zwłoki pułk. Czachowskiego
złożone będą w mauzoleum w Radomiu

RADOM, 24.10 (PAT). Program uroczystości przeniesienia prochów bohaterskiego powstańca z 1863 roku płk. Dionizego Czachowskiego, jest następujący:

Dnia 29 października o godz. 14 nastąpi ekshumacja zwłok śp. płk. Czachowskiego w obecności przedstawicieli władz i wojska, po czym trumna zostanie umieszczona w miejscowym kościele, gdzie odprawione zostanie krótkie nabożeństwo. Przy trumnie zaciągną wartę honorową miejscowe organizacje PW i WF. Następnego dnia o godz. 9 rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. biskupa Lorka, po czym wyruszy kondukt żałobny w stronę Radomia. Kondukt zatrzyma się w Przytyku i Zakrzowie, gdzie miejscowe władze i organizacje złożą hołd u trumny bohatera.

Zwłoki przybędą do Radomia o godz. 14.30 i na granicy miasta zostaną uroczyście przyjęte przez dowództwo i pułk piechoty imienia Dionizego Czachowskiego, po czym zostaną złożone na lawecie armatniej i w asyście pułku przewiezione ulicami miasta do mauzoleum wzniesionym przed kościołem OO Bernardynów.

Stan oblężenia w Hankou
Japończycy 20 km. od miasta

TOKIO, 24.10 (PAT) Agencja Domei donosi: Japońskie okręty wojenne, płynące w górę rzeki Jangtse, dotarły dziś wśród stałych utarczek z chińskimi bateriami nadbrzeżnymi do Jangło, miejscowości odległej o 20 klm. od Hankou. W japońskich kołach wojskowych utrzymują, iż te 20 klm. dzielące japońskie siły zbrojne od Hankou, przebyte być mogą w ciągu jednej doby.

Kolumny japońskie, posuwające się wzdłuż południowego brzegu rzeki w kierunku zachodnim, dotarły do Kutienczen, 36 klm. na wschód od Wuczang. Kolumny zaś, przeprowadzające operacje na północnym brzegu, zdobyły dziś rano miejscowość Likatsi, 40 klm. na południowy wschód od Hankou, a południu Huangpi, 20 klm. na północ od Hankou. Wojska japońskie, posuwające się w kierunku Tetan między Kiukiang i Nanczang, rozpoczęły dzisiaj generalny atak na to miasto.

HANKOU 24.10 (PAT) W Hankou oraz wszystkich przyległych miejscowościach ogłoszony został stan oblężenia.

Handlarz żywym towarem
organizował w Warszawie orkiestrę damską

WARSZAWA, 24.10 (Tel. wł.) Na bruku stołecznym kręcił się od pewnego czasu niejaki Miron Tabescu, podający się za rumuńskiego profesora, który przybył rzekomo do Polski celem zorganizowania damskiej orkiestry symfonicznej. Tabescu twierdził, że jest uznanym znakomitych dyrygentów światowych i organizuje orkiestrę o charakterze międzynarodowym, z którą ma odbyć podróż artystyczną po Europie i Ameryce. Werbunkiem artystek trudnił się sam i zdołał zwerbować do orkiestry ponad 20 muzyczek z Paryża i Łodzi.

Każda z artystek podpisała kontrakt, że w każdej chwili na żądanie dyrekcji uda się do Paryża, gdzie orkiestra ma być ostatecznie zorganizowana. Przejazd odbyć się miał na koszt dyrekcji. W ubiegłym tygodniu kilka artystek otrzymało wezwania, aby niezwłocznie jechały do Paryża.

Wszystkimi wyjazdami zarobkowymi interesuje się urząd emigracyjny, który sprawdził czy w Paryżu rzeczywiście organizuje się tego rodzaju impreza artystyczna. Odpowiedź z Paryża była przykra dla p. Tabescu. Okazało się, że żadnej orkiestry w Paryżu nie tworzy się i rzekomego Rumuna aresztowano, jako podejrzanego o uprawianie handlu żywym towarem. O wyjeździe muzyczek nie ma oczywiście mowy.

Dnia 6 listopada
każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.

Śnieg
W OKOLICACH ŻYWCA

ŻYWIEC, 24.10 (PAT). W Beskidzie Żywieckim w ciągu nocy z dnia 22 na 23 bm. spadł śnieg w górnych partiach, pokrywając góry kilkucentymetrową warstwą. Wszystkie wyższe góry wokół Żywca pokryte są śniegiem.

Znaczki z niedoszłego lotu
DO STRATOSFERY

WARSZAWA, 24.10 (PAT). Ministerstwo poczt i telegrafów informuje, że przesyłki pocztowe, przesyłane przez filatelistów do obozu stratosferycznego w Dolinie Chochołowskiej celem odbycia lotu stratosferycznego zostały wobec znanego wypadku uszkodzenia balonu i odroczenia lotu skierowane do urzędu pocztowego Warszawa 1, skąd po opatrzeniu ich datownikiem urzędu i specjalną pieczątką wskazującą na niedojście do skutku lotu, zostaną doręczone adresatom.

Borys Kowerda
OŻENIŁ SIĘ

WARSZAWA, 24.10. (tel. wł.) W cerkwi prawosławnej przy ulicy Podwale pobłogosławiony został związek małżeński Borysa Kowerdy, skazanego swego czasu na 15 lat więzienia za zabójstwo posła sowieckiego w Warszawie Wojkowa.

Kowerda niedawno opuścił więzienie, zdał maturę i obecnie ożenił się.

Nowy rekord
BELGIJSKI

Mała Belgia zdobyła nowy rekord, posiadając największą stosunkowo ilość kino-teatrów w Europie, zajmując zaś w świecie drugie miejsce po USA. Belgia posiada 986 kino-teatrów, co czyni 138 kin na milion mieszkańców. Anglia ma już o wiele mniej, bo 109 kin, Francja 100, Niemcy 77, Holandia 38, Polska 20.

Zapisz się na członka P. M. S.

Kara śmierci
ZA UDZIELANIE POMOCY BANDYCIE

WARSZAWA, 24.10. (tel. wł.) — W Sądzie Apelacyjnym prokurator żądał dziś kary śmierci na Piotra Wysockiego. Wysocki udzielił schronienia bandycie Józefowi Zadurskiemu. Zagrodę Wysockiego była zdobywana przez patrol policyjny. Z chaty padały z dwóch stron strzały karabinowe. Gdy policjanci wtargnęli do chaty zastali w niej tylko Wysockiego, gdyż bandyta zbiegł, zabierając oba karabiny.

Wysockiego oskarżono o udzielenie czynnej pomocy bandycie i strzelanie do policji. W czasie utarczki zginął przodownik policji.

Wysocki do winy się nie przyznał, utrzymując, że Zadurski umieścił dwa karabiny w dwóch stronach chaty, i strzelał z obu sam, biegając od jednego do drugiego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom — i skazał go na bezterminowe więzienie. Prokurator zapelował, żądając kary śmierci.

Zdrowy instynkt narodu weźmie górę

O ZWYCIĘSTWO WOLI NAD NEGACJĄ

Dzieli nas od wyborów zaledwie kilkanaście dni. Przeżywamy wszyscy ciągle wspomnienia wielkich dziesięciu dni października, w którym wojska polskie zajmowały odzyskane ziemie Zaolzia. Wiemy równocześnie, że rząd nasz prowadzi wytężoną i trudną akcję, która ma zapewnić Polsce powrót dalszych ziem należnych naszemu państwu i tak uporządkować sytuację w Europie wschodniej, aby Polska zajęła tu dominujące i właściwe jej miejsce. Wrześniowe zatem zwycięstwo dyplomacji i oręża polskiego na Zaolziu nie jest końcem naszego wysiłku. Zdajemy sobie z tego doskonale sprawę, że był to raczej wstęp do jeszcze trudniejszych zadań.

To zmusza nas do surowej oceny rzeczywistości, tym surowszej, im większa staje przed nami odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków tak znakomicie do tej pory pokierowanych.

I tu narzucają się od razu dwa najbardziej znamienne fakty: z jednej strony do krańcowej precyzji konsekwentna metoda polskiej polityki międzynarodowej, stanowcza i samodzielna, niezależna od obcych podszeptów i sugestyj decyzja jej czołowych kierowników,

z drugiej zaś tępa i niezmordowana akcja bloku opozycji, skierowana nie przeciw czemu innemu, jak właśnie przeciw wszystkiemu, na czym opiera się siła i pozycja naszej polityki zagranicznej.

System każdego państwa wiąże najściślej wszystkie dziedziny jego życia. Nie od rzeczy też skoncentrowany atak bloku naszych partyj opozycyjnych, uderzając od szeregu lat z całą pasją w istniejący w Polsce porządek, był kierowany zarówno w tendencje naszej polityki zagranicznej, jak i w podstawowe zasady dzisiejszego życia polskiego, z których polityka ta się wywodzi i na których się opiera.

Też lamentu podnosili od lat niektórzy publicyści zarówno z prawa, jak z lewa, że wypowiedzieli możliwości, a zdarzało się, że także insynuacyj, na temat polskiej polityki zagranicznej. Niemal za zbrodnię ogłaszano okoliczność, że minister spraw zagranicznych nie opowiada im codziennie o swoich zamiarach, planach i decyzjach, tak, jakby o sprawach z tej dziedziny można było wszystko wszystkim ze szczegółami opowiedzieć. To ogromnie irytowało panów z opozycji. A trzeba dodać, że pod tym względem są dalej niepoprawni, bo znowu, wprawdzie nieco delikatniej, udzielają różnych nieproszonych porad odpowiedzialnym czynnikom w związku z aktualnymi zagadnieniami międzynarodowymi, związanymi bezpośrednio z naszymi interesami.

Pesymizm pp. opozycjonistów wynika z ich gruntownego braku wiary w polską siłę i dynamikę. Przyzwyczaili się widzieć swój naród przy czyimś fartuszku, więc też nie mogą zrozumieć

że Polska decyduje już sama o sobie i jest samodzielnym elementem wśród innych państw i narodów.

Cała jednak zapobiegliwa dywersja nie udała się. Linia Józefa Piłsudskiego kontynuowana żelazną wolą Marszałka Śmigłego - Rydza jest utrzymana, jest ciągle wzmacniana. Nie trzeba tracić słów na udowodnienie, że linia ta okazała się jedynie słuszną, a wszystko inne poniosło sromotną klęskę.

Ten rezultat musi się stać wiadomy wszystkim Polakom. Bo jakże śmiesznie wyglądają dziś opozycyjni prorocy, którzy tchórzliwie milczą, kiedy ich pytają, jak wygląda ich teoria o katastrofie Polski i dlaczego uprawiają nadal opozycję, skoro wobec zwycięstwa i dalszych zadań trzeba, aby front polski był zwarty jak mur?

Niezależne, świadome i patriotyczne społeczeństwo musi z tych faktów wyciągnąć daleko idące konsekwencje. Zbliża się chwila, gdy w dniu 6 listopada przywódcy partyjni muszą dostać dobitną odpowiedź za ich dywersję.

W dniu tym wszyscy Polacy, rozumiejący wielkość dzisiejszych czasów pójdą do urn wyborczych i, składając tam swoje głosy, dadzą publicznie wyraz zaufania dla kierownictwa prowadzącego i kształtującego nasze życie polskie, zamanifestują czynnie swoją gotowość wobec programu i nakazu Naczelnego Wodza. Dzień 6 listopada musi być dniem zwycięstwa woli nad negacją w wewnętrznym życiu narodu polskiego.



DR LEON WOLF U PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji starostę frysztackiego dr Leona Wolfa, b. posła reprezentującego ludność polską Zaolzia w parlamencie praskim, niestrudzonego bojownika o ponowne złączenie z Macierzą piastowskich ziem Śląska Cieszyńskiego

25-letni pakt nieagresji Francji i Niemiec?

Paryż dąży do porozumienia z Rzeszą

W Paryżu uchodzi za bardzo prawdopodobne, że jeszcze w tym tygodniu ogłoszona będzie

deklaracja francusko - niemiecka, stwierdzająca obopólną wolę obu państw nieprowadzenia ze sobą wojny.

Podobną deklarację angielsko - niemiecką ogłoszono jak wiadomo w wyniku rozmowy premiera Chamberlaina z kancl. Hitlerem po konferencji monachijskiej.

W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay zaznaczają, że deklaracja taka nie oznaczałaby automatycznego zerwania francusko - sowieckiego paktu wzajemnej pomocy.

Według innych pogłosek

deklaracja miałaby nawet przyjąć formę paktu nieagresji zawartego na 25 lat. Odpowiedni projekt miał opracować min. Bonnet.

Projekt ten budzi jednak zastrzeżenia. Np. „Ordre" imputuje min. Bonnet chęć ułatwienia sobie sytuacji na kongresie partii radykalnej przez doprowadzenie jeszcze przed kongresem do zawarcia paktu francusko - niemieckiego.

Katolicki dziennik „Aube" wypowiada opinię, którą słyszy się często w kołach parlamentarnych i politycznych Porozumienie niemiecko - francuskie nigdy nas nie przerażało — oświadcza dziennik. — Co prawda wyobrażaliśmy sobie, iż dokona się ono w innych okolicznościach. Dziś prawdopodobnie nie ma innego wyjścia. W każdym razie będzie zawarty jakiś kompromis z narodem 80-milionowym. Francja powinna przedtym zdobyć się na wewnętrzne odrodzenie.

Nie ulega wątpliwości, iż opinia francuska przyjęłaby z zadowoleniem wszelką możliwość normalizacji stosunków francusko - niemieckich z tym zastrzeżeniem, by

sprawa kolonii została załatwiona nie w ramach dwustronnych rozmów francusko - niemieckich, lecz w gronie wszystkich państw zainteresowanych,

t.j. przede wszystkim z udziałem Anglii.

Rywalizacja Anglii i Niemiec

w basenie naddunajskim

W basenie naddunajskim i na bliskim Wschodzie odbywa się od pewnego czasu intensywny wyścig kapitałowy dwóch państw: Anglii i Niemiec.

Biorący udział w wyścigu starają się zjednać kraje bałkańskie i Turcję kredytami pieniężnymi (Anglia) i ułatwieniami przywozowymi (Niemcy). Tak np. przed kilku miesiącami Turcja otrzymała w Londynie pożyczki towarowe na 16 milionów funtów.

Obecnie Rzesza Niemiecka, która zawarła z Turcją korzystny dla niej układ towarowy, udzieliła jej kredytu towarowego w kwocie 150 milionów marek. Za tę sumę Turcja będzie mogła nabyć w przemyśle niemieckim różne towary na rozbudowę przemysłu tureckiego. Kredyt niemiecki będzie przez wiele lat spłacany wzmożonym wywozem surowców tureckich do Niemiec.

Niewątpliwie, kredyty wiążą państwa lepiej od umów politycznych. Ale znaczenie posiadają to samo. Stąd gwałtowna rywalizacja Anglii i Niemiec na południowo - wschodnim cyplu Europy.

Upadek Kantonu -- zdradą

marsz. Czang-Kai-Szeka

Upadek Hankou jest kwestią najbliższych dni.

Wojska japońskie nie napotykają na większy opór.

Samoloty japońskie zbombardowały dworzec kolejowy, oraz dwukrotnie dokonały nalotu, zrzucając ulotki wzywające do poddania się.

Miasto przepełnione jest uchodźcami chińskimi, którzy roznoszą choroby zakaźne. Rozpoczęto już ewakuację ludności cywilnej.

Jak twierdzą w kołach poinformowanych Chińczycy stracili nadzieję obrony Hankou i usiłują jedynie osłonić odwrót wojsk na nowe pozycje oraz zbudować fortyfikacje w Hopei i Honan, gdzie ma przechodzić nowa linia frontu.

Po upadku Kantonu i wyjeździe marsz. Czang-Kai-Szeka w nieznanym kierunku, stanowisko jego jest zachwiane. B. minister spraw zagran. Czen ogłosił deklarację, w której nazywa Czang-Kai-Szeka zdrajcą kraju i domaga się jego ustąpienia.

W londyńskich kołach miarodajnych oczekują, że centralny rząd chiński oskarży kilkunastu generałów o zdradę i stawi ich przed sądem doraźnym.

Związek Polaków na Zaolziu

POŁĄCZY SIĘ Z OBOZEM ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

W Cieszynie Zachodnim odbyło się nadzwyczajne zebranie delegatów Związku Polaków, pierwsze od chwili powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy.

Obrady, na które przybyli delegaci z całego Zaolzia, zamieniły się w spontaniczną manifestację narodową.

Zeberanie zagaił prezes dr Wolf, który omówił ostatnie wydarzenia historyczne, zaznaczając, że lud Zaolzia zawdzięcza spełnienie wiekowych pragnień stanowczości Rządu Rzeczypospolitej i wspaniałej postawie Armii polskiej.

Dr Wolf podał następnie do wiadomości zebranych, że prezydium Związku Polaków uchwaliło nie rozwiązywać organizacji jeszcze przez pewien czas, by stanąć w niedługim czasie do twórczej pracy w myśl hasła konsolidacji narodowej.

Oświadczenie to przyjęto burzą oklasków.

Z kolei ks. pastor Józef Berger wygłosił obszerny referat na temat aktualnych zagadnień.

Pod zaborem czeskim — mówił ks. Berger — Związek Polaków obrał sobie za naczelne hasło solidarność żywiołu polskiego, aby tym skuteczniej prowadzić walkę z naporem czeskim. Stwierdzając, że solidarność ta i dziś jest nadal potrzebna — mówca wyraził głębokie przekonanie, że od takiej twórczej, solidarnej pracy na Śląsku Zaolzańskim nikt się nie uchyli.

W dalszym ciągu swego referatu wskazał mówca na niebezpieczeństwo, jakie solidarności ludu zaolzańskiego zagraża ze strony różnych partyj, dążących do rozbicia jedności społeczeństwa.

Ks. Berger wskazał na analogie programu Związku Polaków i Obozu Zjednoczenia Narodowego. Obie te organizacje mają na celu skoncentrowanie społeczeństwa.

Na podstawie uchwały prezydium Rady Związek Polaków będzie istniał jeszcze tylko krótki czas, po czym połączy się z Obozem Zjednoczenia Narodowego.

Tymczasem poszczególne oddziały związku — oświadczył mówca — winny normalnie pracować i przyjmować zgłoszenia nowych członków. Nie należy przy tym odpychać tych, którzy pod naciskiem władz czeskich posyłali swoje dzieci do szkół czeskich. Tylko ci, którzy świadomie i dobrowolnie wyrzekli się polskości i łączyli się z wrogiem, pozostać należą poza nawiasem zorganizowanego polskiego społeczeństwa.

Po tych przemówieniach dokonano wyboru nowych władz związku. Pierwszym prezesem wybrany został p. Jarosław Waleczko, drugim prezesem ks. pastor Józef Berger, sekretarzem dr Franciszek Bajorek, kierownikiem organizacyjnym p. Emanuel Guziur.

Relikwie św. Andrzeja Boboli

OTRZYMAŁO WILNO

W Wilnie odbyły się w ub. niedzielę uroczystości przeniesienia relikwij św. Andrzeja Boboli, który był wychowankiem akademii wileńskiej i przez lat 28 pełnił obowiązki kapłańskie.

Uroczystości rozpoczęły się przeniesieniem relikwii z kaplicy w pałacu arcybiskupim do katedry. aN trasie pochodu ustawił się szpaler wojska, które w momencie przechodzenia relikwii prezentowało broń.

Relikwie niesiono w specjalnej urnie, umieszczonej na lektyce. Straż honorową pełnili przy lektyce oficerowie pułku ułanów zaniemeńskich.

W procesji wzięło udział liczne duchowieństwo, przedstawiciele wojska z gen. Dąb-Biernackim, władz z woj. Bociańskim na czele oraz tłumy wiernych.

Po przeniesieniu relikwij do bazyliki J. E. ks. arcyb. Jałbrzykowski odprawił nabożeństwo.

Po nieszporach część relikwii przeniesiono do kaplicy św. Ignacego Lojoli w bazylice, drugą zaś do kościoła św. Jana.

W szlachetnym wyścigu

Ofiarność Ząbkowic dla armii

Uroczystość przekazania 5 karab. maszyn. w Tow. „Elektryczność"

Wspaniałą książkę ofiarności można by już stworzyć z notatek prasowych z uroczystości przekazywania sprzętu wojennego wojsku, zakupionego z ofiarności społeczeństwa. Niemal co niedziela, w różnych miejscowościach Polski dokonywują się te uroczyste akty, będące, jakże bardzo wymownym wyrazem uczuć ożywiających cały naród polski, bez różnicy stanów, bez różnicy zawodów, bez różnicy przekonań politycznych.

Grosz ofiarny płynie z ubogiej izby robotniczej i z pałacowych mieszkań. Hasło obronności Państwa, rzucone przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza — przebiegło Polskę wzdłuż i wszerz, zamieniając się w realne uczynki, w samoloty, armaty, karabiny maszynowe.

Na tle ofiarności obronnej rozwinęło się szlachetne współzawodnictwo. Stowarzyszenia społeczne, związki zawodowe, instytucje, zakłady przemysłowe — wszystko to stanęło do zbrojnego wyścigu.

Jednym z fragmentów tego zbrojnego wyścigu była uroczystość w ubiegłą niedzielę w Ząbkowicach. A właściwie dwie uroczystości.

Oto osada Ząbkowice przekazywała wojsku 2 karabiny maszynowe i pracownicy Towarzystwa „Elektryczność" S.A. — Zakłady elektro-mechaniczne w Ząbkowicach — 5 karabinów maszynowych.

Pierwsza uroczystość odbyła się o godz. 10.45 i wzięły w niej udział wszystkie organizacje ząbkowickie. Nabożeństwo odprawił ks. Pluciński, wygłaszając piękne przemówienie podczas poświęcenia.

Następnie przed Domem ludowym, dokąd przybył p. starosta Boxa, oraz płk. Jan Kijowski, mjr. Talarczyk, por. Kostrzyca i oddział będzińskiego p.a.l. odbył się akt przekazania. Raport złożył komendant Związku Strzeleckiego p. Skorek, a następnie przemawiali inż. Rybczyński i p. Wyględacz w imieniu Komitetu.

Odbierając ofiarowane karabiny — wygłosił przemówienie płk. J. Kijowski, dziękując w serdecznych słowach za dar dla armii.

Po przekazaniu karabinów odczytane zostały depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

W uroczystości wzięły udział liczne rzesze mieszkańców Ząbkowic, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Armii Polskiej.

Druga uroczystość, o godz. 13 odbyła się w fabryce Towarzystwa „Elektryczność". Na obszernym dziedzińcu ustawili się czworobokiem pracownicy Tow-a „Elektryczność", przy czym jeden bok stanowił oddział będzińskiego p.a.l.-u ustawiony za pięcioma ofiarowanymi karabinami maszynowymi.

Na akt przyjęcia ofiarowanej broni przybyli: płk. J. Kijowski, mjr. Talarczyk, mjr. Wittek, por. J. Kostrzyca, por. P. Kozaka, chorąży Kostrzyca, mec. Borowski, dyr. Banachiewicz. Honory domu czynili pp.: dyr. J. Jaworski dyr. Oscar Roney, inż. Chojnacki i p. W. Jastrzębski.

Piękne przemówienie o intencjach, którymi kierowali się pracownicy Towarzystwa i Zarząd — wygłosił dyr. Jaworski. Ofiarowane dniówki robotnicze dały 3449 zł., urzędnicy — 1839 zł. urzędnicy biura warszawskiego 1112 zł. prezes Rady Nadzorczej Towarzystwa „Elektryczność" inż. Edward Natanson — 10.000 zł., razem 16.410 zł.

Kończąc swe przemówienie dyr. J. Jaworski wzniósł okrzyk na cześć Armii Polskiej. Okrzyk ten został gromko podchwycony przez tysięczną rzeszę uczestników uroczystości.

Następnie zabrał głos w imieniu robotników p. Tadeusz Jurek, w słowach prostych, a mocnych wypowiadający uczucia robotników dla armii polskiej.

W pięknych i głębokich słowach dziękował za ten dar płk. Jan Kijowski. — Armia polska — mówił płk. Kijowski — to nie tylko ta w mundurach, ale wy wszyscy. Zaś silna armia to ta, którą tworzy silnie zjednoczony naród. Zjednoczony naród dał nam zwycięstwo w 1920 roku, zjednoczony naród pozwolił nam załatwić sprawę litewską, zjednoczony naród — pozwolił nam przywrócić Śląsk Zaolzański Polsce.

W zakończeniu przemówienia płk. Kijowski podziękował w serdecznych słowach za dar, będący wyrazem patriotycznych uczuć pracowników Tow. „Elektryczność".

Na tym uroczystość przekazania karabinów maszynowych została zakończona.

Dla uzupełnienia — nadmienić trzeba, że inicjatywa tego daru wyszła od dyr. J. Jaworskiego, a spotkała się naprawdę ze szczerym i gorącym uznaniem ze strony pracowników. Mieliśmy możność rozmawiania z jednym z robotników, który oświadczył:

— Możemy mieć różne pretensje i różne poglądy, jak to zwykle bywa w każdym przedsiębiorstwie i w całym narodzie. Ale chociaż ten i ów różnie sobie myśli, albo wygaduje — to czujemy się Polakami i dla Polski i Jej obrony zawże damy i o to kłócić się nie będziemy.

Oto słowa — które najwymowniej malują harmonię ofiarności na rzecz dozbrojenia Polski, na rzecz umacniania Jej potęgi.

Przed „Dniem Oszczędności"

W POW. BĘDZIŃSKIM

Dzień 31 października obchodzony jest corocznie uroczyście przez cały świat cywilizowany jako „Dzień Oszczędności", poświęcony wzmożonej propagandzie idei oszczędności i uświadomieniu społeczeństwa o konieczności oszczędzania oraz wynikających z niego korzyściach tak dla jednostek i rodzin, jak i dla całego Państwa.

Obchód „Dnia Oszczędności" przypadający 31 października rb., winien wypaść okazalej niż zwykle a to z racji 20-lecia pracy nad tworzeniem kapitałów rodzimych w niepodległym Państwie Polskim.

Dla omówienia spraw, związanych z organizacją obchodu na terenie pow. będzińskiego w dniu 25 bm. (wtorek) o godz. 18 w sali Rady Powiatowej w Będzinie (gmach starostwa) odbędzie się organizacyjne posiedzenie Komitetu zwołane przez p. starostę Boxę.

—oOo—

Z RYNKU METALOWEGO

Najbardziej znane na rynku są dwa rodzaje nożyków do golenia: „z podłużnym wykrojem" tj. takie, które pasują do aparatów zarówno nowego, jak i dawnego systemu Gillette i przestarzałego typu „z trzema otworami", które pasują wyłącznie do dawnego typu aparatów.

Do niedawna powszechnie uważano, że nożyki z wykrojem muszą być wykonane z grubszej stali i nie mogą być t. zw. „elastyczne". Kłam temu przekonaniu zadaje fabryka „Grom" w Warszawie, która wypuściła na rynek nożyk z wykrojem „GROM EXTRA CIENKI", który nie tylko jest cienki i elastyczny ale dzięki hartowi swemu naprawdę doskonały.

Przedsiębiorczej fabryce życzymy powodzenia. 4736

—oOo—

Memoriał Zjednoczenia

Polskich Związków Zawodowych

Przed dwoma tygodniami delegacja wydziału wykonawczego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w osobach pp.: prezesa L Tomaszkiewicza i M. Malinowskiego-Wojtka, złożyła premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu memoriał ZPZZ.

W czwartek delegacja wydziału wykonawczego w osobach wiceprezesa M. Malinowskiego-Wojtka i sekretarza generalnego J. Śmiecha wręczyła ten sam memoriał ministrowi opieki społecznej M. Kościałkowskiemu. Zarówno premier gen. Sławoj-Składkowski, jak i minister M. Kościałkowski ustosunkowali się do postulatów polskiego świata pracy, wyrażonych w memoriale, przychylnie.

Memoriał stwierdza, że w obliczu konieczności wzmagania sił produkcyjnych w interesie dobra powszechnego, umacniania i rozwoju Państwa ,pracodawca musi uważać fabrykę, czy zakład za placówkę pracy narodowej, na której znikają najemnicy, a stoją u warsztatu współtowarzysze i współtwórcy. Praca winna być pojęta jako funkcja społeczna, jako źródło wszelkiej wartości.

Wychodząc z tych założeń trudno nie stwierdzić — głosi memoriał — że umowa o pracę nie może pozostawać nadal w sferze absolutnej wolności, gdyż dobro społeczne decydować powinno o sprawach i obowiązkach stron. Umowa o pracę musi być poddana wyłącznie przepisom prawa, jest ona aktem, mocą którego pracownik wchodzi w zakres pracy narodowej.

Ustawodawstwo pracy musi być traktowane jako potężny regulator życia społecznego w skali ogólnopaństwowej.

Uznając, że polski świat pracy musi być zorganizowany na jednolitych zasadach i opierać się o jednolite idee, należy przygotować jednolity kodeks pracy, mający charakter statutu organizacyjnego pracy, któryby był normą prawa publicznego.

Specjalne warunki polskie nakazują przebudowę ustroju pracy w kierunku podniesienia pracy, jako sprawdzianu wartości obywatelskiej człowieka pracy, jako budowniczego Państwa, gospodarki narodowej, jako jednego, żywego organizmu.

Obserwacje mówią — czytamy w memoriale — że obecny ustrój świata pracy jest szkodliwy dla Państwa i rzesz pracujących. Trzeba koniecznie zapewnić pracownikom szerszą i głębszą niż najmitów rolę w warsztacie pracy i zawodzie, a poprzez nie w Państwie. Prowadzić to musi do usankcjonowania w całej Polsce idei rad zakładowych, odpowiedniego ujęcia związków zawodowych i wyłonienia Izb Pracy.

Związki zawodowe chcą widzieć w Ministerstwie opieki społecznej instrument tych wielkich zadań i warsztat przez który realnie osiągana będzie przebudowa społeczna.

Jako najbliższą konieczność widzą one: 1) usprawnienie i wzmocnienie aparatu inspekcji pracy z podkreśleniem konieczności kontroli funkcjonowania umów zbiorowych i ustawodawstwa społecznego, 2) rozszerzenie i usprawnienie pracy ubezpieczeń społecznych, 3) wprowadzenie projektu ustawy o radach zakładowych, 4) projekt ustawy o ustaleniu dolnej granicy zarobków, 5) przeprowadzenie ze wszystkimi innymi resortami narad nad uzgodnieniem zasad polskiej polityki społecznej, jako jednolitej, powszechnie i wszystkich wiążącej, 6) serdecznej troski o moralne i fizyczne warunki życia rzesz pracujących, szczególnie w dziedzinie mieszkań i szkolenia dzieci rodzin pracowniczych, 7) dania wyrazu nowemu duchowi i nowej treści tego resortu przez przeprowadzenie zmiany jego nazwy.

Wybory delegatów

DO KOLEGIUM WYBORCZEGO

Delegatem do kolegium wyborczego w Kielcach, które w dniu 13 listopada dokona wyboru senatorów, został wybrany na Niemkach dyr. inż. Marian Czaplicki.

W Strzemieszycach delegatem wybrano sekretarza urzędu gminnego p. St. Dudę, a nie p. T. Michalskiego, jak mylnie podaliśmy wczoraj.

—oOo—

—oOo—

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

25 Październ. **Wtorek**

Kryspina, Prota, Chryzanta.
Słowiański: Sambora.
Słońca wsch. 6,17, zach. 16,22
Księżyca wsch 8,35, zach 17.26

HISTORIA PODAJE:

1138 Śmierć Bolesława Krzywoustego, pochowanego w katedrze w Płocku.
1646 Sejm warszawski za Władysława IV ogranicza prawa królewskie.
1812 Szwadron Kozietulskiego ratuje Napoleona z rąk Kozaków pod Małojarosławcem.

PRZYSŁOWIA:

Na świętego Kryspina
Każda pijana szewczyna.

ZŁOTE MYŚLI

Wino że zwierciadłem są takie rzeczy,
Co każdy defekt wydadzą człowieczy.
Zwierciadło — twarzy wszystkie plamy wyda:
Wino — umysłu wadami zawstydza.
Wespazjan Kochowski.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Przygody Tomka Sawyera".
EDEN: „Złotowłosa".
PATRIA: „Robin Hood".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego — ul. Orla 26

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 25 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Dąbrowie w sali Resursy cieszącą się wielkim powodzeniem, świetną komedię J. Devala „SUBRETKA". Bilety wcześniej do nabycia w restauracji P. Piaszczaka, Dąbrowa ul. 3 Maja 9, tel. 68972.

Jutro dnia 26 bm. o godz. 20 dla ZZPPiH doskonała komedia J. Devala „SUBRETKA".

DORA KALINÓWNA W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

W piątek dnia 28 bm. o godz. 20.30 wystąpi w Teatrze Miejskim tylko jeden raz dawno nie widziana świetna artystka Dora Kalinówna z zupełnie nowym, bogatym repertuarem. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Wtorek 25 bm. godz. 20 — Występ Leona Wyrwicza.
Środa 26 bm. godz. 20 — „Król Stefan"

× **B. ŻOŁNIERZE GRUPY HARCERSKIEJ PRZY II DYWIZJI LEGIONÓW.** W związku ze zbliżającą się 20-tą rocznicą powstania Grupy Harcerskiej przy II Dyw. Legionów, projektowany jest zjazd koleżeński b. żołnierzy Grupy. Zebranie informacyjne w tej sprawie odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 19 w Domu Społecznym w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** We wtorek dnia 25 bm. o godz. 16 odbędzie się zebranie zarządu.

× **ZARZĄD CECHU SZEWCÓW I CHOLEWKARZY W SOSNOWCU** podaje do wiadomości członkom cechu i niezrzeszonym, że doroczne święto patronów św. Kryspina i Kryspiniana przypadające dnia 25 października zostało przełożone na niedzielę dnia 30 bm. Nabożeństwo w tym dniu odbędzie się w kościele parafialnym w Sosnowcu o godz. 11 rano. Zbiórka w lokalu cechu przy ul. Piłsudskiego 16 o godz. 10,30.

× **KRWAWA BÓJKA W BĘDZINIE.** Dwaj bracia Koćniowie: Stanisław i Bolesław zamieszkali w Będzinie przy ul. Berka Joselewicza 16 zostali napadnięci przez trzech braci Hołdów: Bolesława, Władysława i Mieczysława. Koćniowie zostali dotkliwie pobici, przy czym Stanisława musiano przewieźć na kuracje do szpitala. Policja prowadzi dochodzenie.

× **UCIECZKA ZŁODZIEJA.** Zawodowy złodziej Bolesław Jędrszczak, zamieszkały w Mądrzejowie dokonał w dniu 19 bm. kradzieży garderoby i drobiu na szkodę Stanisława Musialika w Klimontowie. Skradzioną garderobę policja znalazła w mieszkaniu Jędrszczaka. Złodziej zbiegł i ukrywa się przed policją.

Wszyscy do urn wyborczych

Odezwa Federacji Pol. Związków Obrońców Ojczyzny

Zarząd powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w imieniu sfederowanych organizacyj, na posiedzeniu w dn. 22.10. 1938 r. powziął uchwałę treści następującej:

Przełomowe chwile, przeżywane przez Państwo i Naród wymagają jednolitej i zdecydowanej postawy całego społeczeństwa polskiego.

Widomym dowodem tej jednolitej postawy, wyrażającej siłę państwową tak bacznie obserwowaną przez zagranicę — będzie **masowy udział w wyborach i oddanie głosów na kandydatów Obozu Zjednoczenia Narodowego.**

Zarząd Federacji PZOO. reprezentując związki, których członkowie dawali niejednokrotnie dowód swej ofiarności, dyscypliny i patriotycznego obowiązku — wzywa wszystkich obywateli Polaków, o poczuciu odpowiedzialności narodowo-państwowej, do masowego wzięcia udziału w wyborach, a członków swych **do wzięcia czynnego udziału w akcji propagandowo-wyborczej.**

Jedność narodowa, która dała nam imponujące wobec świata zwycięstwo w postaci odzyskania Śląska Zaolzańskiego niechaj będzie drogowskazem w obecnej chwili, decydującej o sile wewnętrznej Rzeczypospolitej. Ta siła potrzebna nam jest do nowych zdobyczy i zwycięstw w dziedzinie: politycznej, społecznej i gospodarczej.

ZARZĄD FEDERACJI POLSKICH ZWIĄZKÓW OBROŃCÓW OJCZYZNY POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

Związek Legionistów
Związek Peowiaków
Związek Oficerów Rezerwy
Związek Ochotników W. P.
Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków
Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji
Związek Powstańców Śląskich
Związek Podoficerów Rezerwy
Związek Rezerwistów Powiatowy
Związek Rezerwistów Grodzki
Związek Marynarzy Rezerwy
Związek Inwalidów W. P.
Legia Inwalidów W. P.



Rada miejska

W BĘDZINIE

W dniu 27 bm. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokółów z poprzednich posiedzeń; wybór komisji opiniodawczej do wymiaru opłat drogowych, tytułem udziału w kosztach budowy i utrzymania dróg na r. 1938-39; sprawa poboru dod. komunalnego do państw. podatku gruntowego na 1939 r.; sprawa poboru dod. komun. do państw. opłat akcyz. na 1939 r., procent. opłat stempl. na 1939 r., do państw. pod. przemysł. do państw. pod. od energii elektrycznej na r. 1939, do państw. pod. od nieruch.; sprawa opłat za korzystanie z bruków miejskich i wolne wnioski.

—ooo—

Dodatkowy budżet

SOSNOWCA

Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego w Sosnowcu uchwalono regulamin udzielania zaliczek dla pracowników miejskich; omówiono sprawę zakupu kamienia na budowę ulic w ilości około siedmiu tysięcy m. sz. oraz przyjęto dodatkowy budżet na r. 1938-39 zamykający się sumą 554 tys. zł.

—ooo—

× **WALNE ZEBRANIE STOW. KUPCÓW POLSKICH W DĄBROWIE** odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 10 rano w I, a o godz. 10,30 w II terminie w sali „Ogniska" przy ulicy Krótkiej.

OBYWATELKI POLKI

Otrzymaliśmy poniższy list:

Zbliżają się wybory do Izb Ustawodawczych.

Kobiety polskie stojące na gruncie ideologii Józefa Piłsudskiego, w myśl uchwał wielkiego czerwcowego Kongresu Kobiecego, reprezentującego 43 organizacje i $1\frac{1}{2}$ milionową rzeszę członkiń, utworzyły Kobiecy Naczelny Komitet Wyborczy z siecią Komitetów wojewódzkich, powiatowych i lokalnych.

Orędzie Pana Prezydenta określiło nowym Izbom ich zadanie: zmiana ordynacji wyborczej, by Izby były wiernym odbiciem społeczeństwa i rzeczywistości Polskiej.

My Kobiety, które podobne żądanie wysuwałyśmy na Kongresie, przystąpiłyśmy do akcji wyborczej z wiarą i entuzjazmem. Praca zjednoczonych organizacyj kobiecych, najwnikliwiej i najwyraźniej uświadamiających sobie, że Polska musi być potężną, sprawiedliwą, godzącą wolność obywateli z zasadami silnej władzy, da rzetelne wyniki, a kandydatury kobiece, wysunięte przez NKWK dają gwarancję czuwania nad ideowym biegiem wydarzeń.

Niestety w bardzo wielu okręgach nie mamy swych przedstawicielek. Te zaś, które wysunęłyśmy mają odpowiednią postawę ideową, odpowiednie kwalifikacje, uzdolnienia przy nieskazitelnym charakterze.

W dniu 6 listopada stajemy wszystkie do wyborów, by spełnić doniosły obowiązek obywatelski.

Nie mając swych kandydatek, głosujmy na tych kandydatów, którzy są ludźmi o czystej linii ideowej, ludźmi honoru, ludźmi z charakterem, odpowiedzialnych za wypowiadane poglądy, ludzi z „pięknym wczoraj" i „mocnym dziś" i głęboko patrzących w jutro Polski.

Głosujemy wedle najlepszego naszego zrozumienia, sumienia i patriotycznego uczucia.

Solidarna współpraca wszystkich organizacyj kobiecych, jest nakazem, zgodnym z istotnymi interesami państwa.

Kobiecy Powiatowy Komitet Wyborczy w Będzinie.

Wyjaśnienie zarządu

TOW. OPIEKI NAD OCIEMNIAŁYMI

Wobec licznych zapytań, napływających z różnych stron, zarząd Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi (Warszawa, ul. Wolności 4. zakłady i patronaty: w Laskach, Warszawie, Chorzowie, Poznaniu, Krakowie i Wilnie) podaje do wiadomości, że Towarzystwo jest instytucją odrębną od stowarzyszenia Zjednoczenie Pracowników Niewidomych (Warszawa, ul. Leszno 142-144) oraz od spółdzielni Praca Ociemniałych (Warszawa, ul. Chmielna 23) i nie ma nic wspólnego ani z pismem „Świat Niewidomych", wydawanym przez Zjednoczenie, ani z pismem „Praca Ociemniałych" i książkami, kolportowanymi przez Pracę Ociemniałych.

Powyższe pisma niejednokrotnie pomieszczały artykuły o Laskach, w które wplatały fotografie z życia niewidomych ze Zjednoczenia i Pracy Ociemniałych.

Wśród książek, rozsyłanych przez spółdzielnię Praca Ociemniałych, były również książki niemoralne a nawet skonfiskowane jako pornograficzne.

Chcąc uniknąć na przyszłość nieporozumień, które tak często zdarzały się od pewnego czasu, Towarzystwo stwierdza, że Praca Ociemniałych, Zjednoczenie Pracowników Niewidomych i Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi są to trzy odrębne i niezależne od siebie instytucje.

—oOo—

20-lecie Niepodległości

W GRODŹCU

W ub. środę w lokalu zarządu gminnego w Grodźcu odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj społecznych z terenu Grodźca w sprawie utworzenia Komitetu Obchodu 20-letniej rocznicy Święta Niepodległości.

Na zebranie przybyło 22 przedstawicieli organizacyj. Zebranie zagaił i przewodniczył mu wójt Br. Imiołczyk.

Zebrani uchwalili następujący program uroczystości w ogólnych zarysach:

dnia 10 listopada w przeddzień Święta capstrzyk wszystkich organizacyj mundurowych na czele z orkiestrą po ulicach osiedla oraz zaciągnięcie warty honorowej przed płytą Nieznanego Żołnierza;

dnia 11 listopada: o godz. 6 pobudka-hejnały z wież szybowych kopalnianych oraz z Góry św. Doroty, zaciągnięcie warty honorowej przed płytą Nieznanego Żołnierza, pochód, nabożeństwo i w godzinach popołudniowych uroczysta Akademia z urozmaiconym programem w Domu strażackim.

Do prezydium Komitetu zaproszono: pp. przewodniczącego wójta Br. Imiołczyka, wiceprzewodniczącego Tadeusza Dobrowolskiego, sekretarza — Stefana Czajera, członka Kom. ks. Sapotę.

Szczegółowy program uroczystości i obchodu zostanie opracowany przez prezydium Komitetu po złożeniu projektów programu poszczególnych sekcyj: pochodowej, akademii i finansowej.

Zebrania przedwyborcze OZN w Zagłębiu

Wczoraj zamieściliśmy sprawozdanie z przebiegu zebrań przedwyborczych Obozu Zjednoczenia Narodowego w Sosnowcu, które zgromadziło ponad 2000 osób. Tego dnia odbyły się zebrania również w Będzinie na placu 3 Maja, w Porąbce, w Niemcach, na Saturnie.

W Będzinie przemawiali przez megafon dr. Kosibowicz, p. Leopold Tomaszkiewicz, p. Nowara i p. Drożdż. Przemówień tych, pomimo zimna i przesunięcia terminu — wysłuchało około 700 osób.

O godz. 15 odbył się wiec w Domu gromadzkim w Porąbce. Na wiecu tym było około 400 osób. Po zagajeniu przez przewodniczącego oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego p. Juchniewicza pierwszy przemawiał **p. Stan. Wolff, następnie mec. M. Lipski i Fr. Drożdż.** Poszczególne przemówienia były gorąco oklaskiwane.

O godz. 17 w sali Klubu na Niemcach odbył się wiec z udziałem około 500 osób. Przemawiali pp.: **Leonard Tomaszkiewicz, mec. Lipski, Z. Nowara i Fr. Drożdż.**

Publiczność wysłuchała przemówień z dużym zainteresowaniem, oklaskując poszczególne fragmenty.

Niezmiernie **żywo reagowała publiczność na wiecu w Klubie urzędniczym na Saturnie.** W wiecu tym wzięło udział około 600 osób. Przemawiali: **mec. Pawełek, p. Leopold Tomaszkiewicz, mec. Lipski, p. Z. Nowara.**

O tym wiecu można powiedzieć, iż był najbardziej „rozgrzany", a mowy często były przerywane oklaskami.

Dla uzupełnienia nadmienić trzeba, iż w sobotę odbyło się zebranie przedwyborcze w Będzinie w klubie urzędniczym z udziałem ponad 200 osób. Przemawiali: p. Z. Nowara, p. Fr. Drożdż i mec. Pawełek.

Na wszystkich wiecach, poza drobnymi wypadkami — spokój nie był zakłócony. Odnosi się coraz mocniejsze przekonanie, iż **wbrew krakaniom menerów opozycyjnych, ogromna masa społeczeństwa polskiego rozumie, iż udział w wyborach pokrywa się z racją stanu Polski, że udział ten, to nie tylko sprawa nasza wewnętrzna, ale to dowód siły i wartości narodowej wobec zagranicy.**

w Okręgu Kieleckim

W Łopusznie zebraniu przedwyborczym OZN przewodniczył przewodniczący oddziału OZN w Łopusznie (Obwód Kielecki) **ks. kan. Jankowski.**

W osadzie Góra, w powiecie Pinczowskim, odbyło się zebranie włościan z terenu całej gminy w liczbie około 300 osób. Po wysłuchaniu przemówień przewodniczącego Pińczowskiego Obwodu OZN p. J. Zwolińskiego oraz p. Prażmowskiego, zebrani postanowili wziąć masowy udział w wyborach od Izb Ustawodawczych. Poza tym zgromadzeni rolnicy wysunęli szereg postulatów o charakterze gospodarczym i oświatowym, domagając się: oddłużenia rolnictwa, uregulowania klasyfikacji gruntów, uregulowania cen produktów rolnych oraz zwiększenia etatów nauczycielskich na wsi i rozszerzenia sieci 7-mio klasowych wiejskich szkół powszechnych.

W Proszowicach, w powiecie Miechowskim, na zebraniu przedwyborczym OZN obecnych było około 250 osób z tej osady i sąsiednich wsi. Przemówienia wygłosili: kandydat na posła W. Gorczyca, przewodniczący Miechowskiego Obwodu OZN, oraz p. Litek. Zgromadzeni postanowili wziąć masowy udział w wyborach do Izb Ustawodawczych. Zebrania przedwyborcze OZN odbyły się również w szeregu miejscowości na terenie powiatu Koneckiego, a więc **w Radoszycach, Czernie, Rudzie Maleńieckiej, Skotnikach, Pałkowie i Lipiu.**

Na zebraniach tych licznie zgromadzeni włościanie po wysłuchaniu przemówień delegatów Koneckiego Obwodu OZN oraz miejscowych działaczy podjęli jednogłośnie rezolucję wyrażające niezłomną wolę wzięcia udziału w wyborach. Na zebraniu w Pałkowie wygłosił przemówienie kandydat na posła adw. M. Browiński z Warszawy. Adw. Browiński przemawiał także na zebraniu przedwyborczym **w Opocznie,** które zakończone zostało uchwaleniem przez licznie zgromadzonych obywateli rezolucji wyrażającej gotowość spełnienia obywatelskiego obowiązku przez masowe stawienie się przy urnach wyborczych.

Wyrok w procesie o „odmłodzenie" warszawianki

wszyscy oskarżeni zostali skazani

W głośnej sprawie przeciwko burmistrzowi m. Czeladzi Henrykowi Brudnickiemu i innym, oskarżonym o wydanie urzędniczce Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie M. Sztukowej dokumentu „odmładzającego" ją o 8 lat, zapadł wczoraj w Sądzie okręgowym wyrok, mocą którego **burmistrz Brudnicki skazany został na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5, właściciel domu Józef Szymczyk na 300 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 30 dni aresztu, Michał Sztuka za namawianie do przestępstwa i sfałszowanie podpisu — łącznie na siedem miesięcy więzienia oraz urzędnik magistratu, — Marian Kusiński, na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata.**

ŚWIĘTO UMARŁYCH

Zbliża się Dzień Zaduszny — święto umarłych. I jak co roku cmentarze zapłoną morzem ognia, a myśli nasze ulecą do tych, którzy odeszli. Krwawym blaskiem płomienia zwykliśmy czcić pamięć zmarłych. Piękny to zwyczaj i pełen romantycznego symbolizmu.

Niech nikt nie zapomni o święcie umarłych. Tak niewiele przecież potrzeba czasu i pieniędzy na to, aby udokumentować swą pamięć o drogich nam zmarłych. Wystarczy przecież kupić tanie i estetyczne lampki nagrobkowe „POLO", których płomień jest symbolem naszej pamięci o zmarłych.

Rządzili się na kolei—jak u siebie w domu

Wczoraj rozpoczął się w sądzie okręg. w Sosnowcu

proces o nadużycia kolejowe w Ząbkowicach

Wczoraj rozpoczął się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu wielki porces o nadużycia na odcinku drogowym PKP w Ząbkowicach. Przedmiotem procesu jest cały szereg przestępstw służbowych i nadużyć popełnionych przez funkcjonariuszów kolejowych, **którzy oskarżeni są o utrzymywanie na własny rachunek bocznic, połączonych z siecią kolejową, prowadzenie na własną korzyść związanych z bocznicami inwestycyj, korzystanie dla własnych celów i w chęci zysku z urządzeń technicznych i materiałów PKP., ułatwianie obrotu taborem kolejowym przez właścicieli prywatnych bocznic oraz cały szereg innych przestępstw,** przekroczenia władzy, deprawowanie i dezorganizowanie personelu kolejowego.

Do odpowiedzialności pociągnięto 16 osób, w tym naczelnika oddziału drogowego w Ząbkowicach **Aleksandra Hermana**, naczelnika oddziału drogowego w Warszawie **Wiktora Wróblewskiego**, dziesięciu funkcjonariuszy kolejowych z zawiadowcami odcinków **Bolesławem Balcerem i Wiktorem Pawelcem** na czele, oraz kupcy i przedsiębiorcy z Warszawy i Zagłębia: **Kazimierz Krzemiński, Salomon Paradistal, Abram Bakman, Izrael Borensztajn** i inn., — którzy odpowiadają za współdziałanie w nadużyciach z oskarżonymi funkcjonariuszami kolejowymi na szkodę Skarbu Państwa i PKP., utrudnianie śledztwa po wykryciu afery i działanie na szkodę wymiaru sprawiedliwości.

Jak już podawaliśmy nadużyć dokonywano systematycznie w okresie 10 lat, począwszy od 1924 roku.

Na wstępie procesu strony zgłosiły mnóstwo wniosków, przy czym rewelacyjny wniosek postawiła obrona, domagając się wyłączenia biegłego Zawadzkiego, a powołanie na jego miejsce innego biegłego z Generalnej Inspekcji Komunikacji w Warszawie. Wniosek ten sąd oddalił.

Rozprawie przewodniczy sędzia s. o. **Jerzy Michalski**, wotują sędziowie: **T. Walewski i Dihm**, oskarża prok. **Chutkiewicz**, bronią zaś oskarżonych adwokaci: **Jodzewicz, Skoczyński i Ułas** z Warszawy, oraz z miejscowych: **adw. Koenig, Krzemuski, Sokolski i Zarompf.**

Wczorajszy dzień przeszedł na odczytaniu obszernego aktu oskarżenia zawierającego kilkaset stron maszynowego druku.

Proces, który budzi powszechne zainteresowanie, zwłaszcza w sferach kolejowych, potrwa ze względu na olbrzymi materiał dowodowy kilka tygodni.

Oskarżeni w większości odpowiadają z więzienia.

Odgryzł szwagrowi nos

Niezwykły finał rodzinnego nieporozumienia

W ub. niedzielę około godziny 3 w nocy w mieszkaniu **Jana Janiszewskiego** przy ulicy Zagórskiej 11 w Sosnowcu doszło do awantury na tle nieporozumień rodzinnych między właścicielem mieszkania a jego szwagrem **Józefem Gwardeckim.**

Awantura zamieniła się w bójkę — podczas której Janiszewski **odgryzł Gwardeckiemu nos. Świadkowie zajścia** z trudem odenwali rozjuszonego Janiszewskiego od jego ofiary.

Gwardeckiego przewieziono do szpitala miejskiego. Janiszewskiego zaś zatrzymała policja.

Pijany motocyklista

wjechał na słup elektryczny

W ub. niedzielę w południe na ulicy Legionów w Dąbrowie wydarzył się tragiczny wypadek motocyklowy. Mieszkaniec Dąbrowy Jan Stach (ul. Szopena) jadąc **po pijanemu** ze znaczną szybkością na motocyklu, stracił w pewnej chwili panowanie nad kierownicą i najechał **całym pędem na słup elektryczny.**

Wskutek zderzenia Stach doznał bardzo poważnych obrażeń, a zwłaszcza głowy i w **stanie bardzo groźnym** przewieziony został na kurację do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Motocykl został poważnie uszkodzony.

O likwidację sporu

MIĘDZY WŁAŚCICIELAMI NIERUCHOMOŚCI A DOZORCAMI DOMOWYMI

W dniu dzisiejszym, jak już zapowiadaliśmy odbędzie się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla zlikwidowania zatargu między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi w Sosnowcu.

W skład komisji wchodzą: insp. Rozen — przewodniczący, sędzia T. Miszewski i mgr W. Sandelewski.

—oOo—

Likwidacja strajku

W FABRYCE POŃCZOCH

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji zatargu i strajku w fabryce pończoch „Stella" w Sosnowcu. W wyniku konferencji zatarg ostatecznie zlikwidowano. Robotnice zarabiające po 70 gr dziennie otrzymały podwyżkę o 40 gr na dniówkę, pozostali zaś pracownicy uzyskali podwyżkę płac w wysokości od 12 do 18 proc. Strajk okupacyjny, trwający od kilku dni, przerwano.

—oOo—

× **SŁUŻĄCA — ZŁODZIEJKĄ.** Policja I komisariatu w Sosnowcu zatrzymała Genowefę Piwowarczyk, podejrzaną o kradzież 560 zł z mieszkania Wolfa Lejzera Dafnera w Sosnowcu, przy ul. Dekerta 5.

× **14-LETNI KIESZONKOWIEC.** W poczekalni kina „Światowid" w Będzinie ujęto 14-letniego chłopca Czesława Ulora, który usiłował skraść pieniądze z kieszeni Alterowi Pomerancowi, Małoletniego kieszonkowca oddano w ręce policji.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Śląsk Zaolzański a przemysł hutniczy

W ostatnich dniach przeprowadzono w łonie organizacyj hutniczych szereg konferencyj, w wyniku których powzięte zostały postanowienia, zapewniające zakładom hutniczym Zaolzia zatrudnienie na najbliższy okres czasu.

Sprawa ta posiada zwłaszcza z punktu widzenia sytuacji warstw robotniczych na Zaolziu wielkie znaczenie, gdyż zmiana suwerenności wywołała siłą rzeczy pewne zahamowanie normalnego biegu zakładów.

Warto zaznaczyć, że obowiązujący w międzyczasie zakaz przywozu żelaza z Zaolzia do pozostałych części Polski uniemożliwił zakusy spekulantów, którzy chcieli wyzyskać korzystną sytuację w związku ze zmianą waluty na tym terenie, by rzucić na rynek polski znaczniejsze partie towaru, co wywołałoby niepotrzebne zamieszanie.

Posunięcia te dają rękojmię, że przyłączenie Zaolzia nie spowoduje chaosu na rynku wewnętrznym, na którym stosunki tak w dziedzinie zaopatrywania odbiorców w dostateczne ilości materiałów, jak i co do cen są od dawna unormowane.

WYTWÓRCZOŚĆ DRUTU I GWOŹDZI NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM

Łącznie z wielkimi zakładami hutniczymi objęła Polska w swe posiadanie szereg przedsiębiorstw żelazo-przeróbczych, między innymi drucianię w Boguminie. Wytwórnia ta należy do tego samego koncernu, co zakłady trzynieckie, dzięki czemu korzysta z rozgałęzionego aparatu sprzedaży na rynku czechosłowackim i innych.

W związku z przejęciem tego zakładu, czynniki zainteresowane, w szczególności hutnicze organizacje eksportowe zajęły się sprawą zapewnienia mu należytego zatrudnienia, co zostało uskutecznione drogą odpowiedniego udziału na najbliższe miesiące w ogólnopolskim wywozie drutu i gwoździ.

W związku z tym wszelkie pogłoski o rzekomym rzuceniu przez wspomniane przedsiębiorstwa większych partyj towaru na rynek wewnętrzny pozbawione są jakichkolwiek podstaw.

Uporządkowanie najważniejszych zagadnień miast polskich — koniecznością chwili

Związek miast polskich zwrócił się do rządu z prośbą o wypłacenie samorządowi terytorialnemu bez dalszej zwłoki części uchwalonej w tym roku dotacji ze skarbu państwa i regularne wypłacanie pozostałej części tej dotacji.

Związek prosił też rząd o regulowanie przez wszystkie władze i instytucje państwowe należności za odpłatne świadczenia miast, nie wyłączając należności funduszu kwaterunkowego wojskowego.

Jeden z postulatów Zw. miast dotyczy załatwienia w najkrótszym czasie przewlekającej się sprawy udziału związków samorządowych w zaległych podatkach państwowych, wpłacanych do kas skarbowych w państwowych papierach procentowych i zwolnienia samorządowych przedsiębiorstw użyteczności publicznej od państwowego podatku od nieruchomości.

Zw. miast polskich prosił też rząd o udzielenie miastom przez Fundusz Pracy pieniężnej pomocy finansowej na prowadzenie robót publicznych, wyłącznie w formie dotacji i zamiany udzielonych pożyczek gotówkowych na dotacje przy jednoczesnym zaniechaniu rygorystycznego traktowania sprawy własnego finansowego udziału miast w robotach publicznych. Zarazem prosił też o pozostawienie miastom większego stopnia samodzielności w ocenie celowości zamierzonych robót i w sposobie używania na prowadzenie tych robót środków, otrzymanych z Funduszu Pracy.

Samorządowi terytorialnemu chodzi też o zaniechanie wywierania nacisku na samorząd przez miejscowe władze w kierunku podejmowania zadań, na które brak środków, zwłaszcza zaś podejmowania takich przedsięwzięć i udzielania świadczeń, które nie należą do obowiązków samorządu i nie są bezpośrednio związane z obronnością państwa.

Zw. Miast zwrócił się zarazem do rządu z prośbą o zastosowanie dalszych środków doraźnej poprawy finansów miast i to głównie przez partycypowanie skarbu państwa w kosztach budowy gmachów, szkół powszechnych i pokrywanie przez skarb państwa części kosztów leczenia chorych umysłowo i zakaźnych tudzież przez dalsze zwiększenie uprawnień finansowych.

Nie mniej ważne jest dla samorządu terytorialnego uporządkowanie egzekucji władz publiczno - prawnych, należności samorządowych objęcie państwowym planem inwestycyjnym inwestycyj samorządowych, zwłaszcza na terenie COP i udostępnienie samorządowi kredytu długoterminowego, dostosowanego do zdolności kredytowej poszczególnych samorządów.

Uporządkowanie i załatwienie tych zagadnień przez rząd Związek miast polskich uważa za konieczność chwili.

Wyjaśniona tajemnica

ŚMIERCI MIESZKAŃCA DĄBROWY

Jak donosiliśmy w ub. tygodniu, z Wisły pod Bielanami koło Warszawy wyłowiono zwłoki młodego mężczyzny. W ubraniu trupa wśród różnych dokumentów znaleziono również legitymację LOPP na nazwisko Mieczysława Kota z Dąbrowy. Kot, jak wiadomo, przed dwoma miesiącami opuścił dom i od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad.

Na wiadomość o wyłowieniu zwłok Kota z Wisły, wyjechała do Warszawy jego matka, która rozpoznała w topielcu swego syna. Jak zeznała matka Kota, syn jej niewątpliwie popełnił samobójstwo, bowiem od dłuższego czasu nosił się z zamiarem odebrania sobie życia.

KRONIKA ZAWIERCIA

Posiedzenie Rady Obwod.

OZN. w ZAWIERCIU

W ub. niedzielę pod przewodnictwem przewodniczącego OZN. inż. Sowińskiego, odbyło się posiedzenie Rady obwodowej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Zawierciu.

Na posiedzeniu tym omawiana była sprawa terminów walnych zgromadzeń przedwyborczych w powiecie i Zawierciu.

KRONIKA OLKUSZA

Delegaci do wojewódzkiego

KOLEGIUM WYBORCZEGO

W ub. niedzielę odbyły się na terenie pow. olkuskiego wybory do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Pomimo niepogody frekwencja duża, gdyż wynosiła ok. 85 proc. głosujących.

W poszczególnych obwodach wybrano: pp. **dr Łapińskiego i adw. Ziółkowskiego** (I i II obw. w Olkuszu), **Józefa Zadrożnego** (Sławków-Rabsztyn), **dr Czachurskiego** (Bolesław), **Stanisława Drążkiewicza** (Pilica), **Józefa Kotnisa** (Kidów-Żarnowiec), **Stanisława So[illegible]** (Cianowice-Minoga), **Teodora Sztelc** (Jangrot-Dłużec), **Jana Raja** (Ogrodzieniec-Kroczyce), **Józefa Skrzypka** (Sułoszowa-Skała), oraz [illegible]dziego **Bijakowskiego** (Wolbrom).

W pow. olkuskim miało prawo głosowania 1095 osób.

Na zebraniach obwodowych w Olkuszu przewodniczyli: w I okręgu dr Łapiński, a w II burmistrz Majewski.

Faworyta czerwonego dyktatora

„CESARZOWA ANNA"

Tajemnica nowej żony Stalina

W estońskim dzienniku „Rahwaleth" ukazał się sensacyjny artykuł o ostatniej faworycie Stalina, którą otoczenie dyktatora nazywa „cesarzową Anną". Anna wywarła podobno na Stalinie bardzo silny wpływ i spowodowała znaczne rozdźwięk między władcą Kremla a jego otoczeniem.

Anna ma z górą 40 lat, ale zachowała jeszcze dziewczęcą urodę. Pochodzi z rosyjskiej arystokracji i jest księżniczką. Po przewrocie październikowym, jako młoda dziewczyna znalazła się w kompletnej nędzy. Przeniosła się wtedy z Petersburga do Moskwy, gdzie zarabiała na życie szyciem, aż do chwili, gdy zwróciła na siebie uwagę czerwonego władcy.

Podobno znajomość została zawarta w sposób zgoła niezwykły. Anna stała przy oknie swego pokoju, gdy przez ulicę przeciągał kondukt pogrzebowy wiozący prochy żony Stalina Alilujewej. Za trumną szedł Stalin. Pod wpływem nastroju Anna rzuciła na trumnę bukiet kwiatów, mimo że z całej duszy nienawidziła bolszewików i Stalina. — Stalin podniósł głowę i spojrzał w okno skąd spadły kwiaty. Dwie pary oczu spotkały się i los kobiety był przesądzony.

Po dwóch dniach, do ubogiego pokoju Anny, wpadli czekiści, rozkazując jej by szła za nimi. Anna blada i przerażona udała się, gdzie jej kazano. Zawieziono ją autem do Kremlu. Przez długi, mroczny korytarz wprowadzono ją do skromnie umeblowanego gabinetu. W pokoju stało tylko biurko i parę krzeseł. Na ścianie wisiał portret Piotra Wielkiego.

Do gabinetu wszedł jakiś człowiek. Anna omal nie zemdlała, gdy we wchodzącym poznała Stalina. Najwidoczniej strach jej sprawił mu przykrość. Czerwony dyktator zbliżył się do niej, biorąc za rękę i cicho powiedział:

— Niech się pani nie boi. Chciałem jej tylko podziękować za te kwiaty, które pani rzuciła na trumnę mej żony. Dlaczego pani to zrobiła?

— Po prostu żałowałam pana. Był pan taki zgnębiony... Starałam się w ten sposób wyrazić panu, swoje współczucie.

— Dziękuję. Pani współczucie było dla mnie dużą pociechą.

Nagle zmienił ton.

— Pani jest córką księcia O. Gdyby nie rewolucja, odziedziczyła by pani ogromny majątek. Była pani zaręczona z kapitanem C., który zginął w 1914 r. w Prusach Wschodnich. Obecnie utrzymuje się pani z szycia. Czy tak?

— Istotnie, ale nie wiem, skąd pan to wie.

— Wiedzieć wszystko — to jeden z moich obowiązków — odpowiedział Stalin i wskazał Annie krzesło. Przez chwilę w milczeniu wpatrywał się w jej twarz i wreszcie spytał:

— Czy zgodziłaby się pani pracować u nas? — Umożliwiłoby to pani bez porównania lepszą egzystencję niż dotychczas.

— Niewątpliwie — odpowiedziała Anna. — Ale nie jestem w stanie współpracować z panem i z jego kolegami. Jest to kwestja moich poglądów.

— Dobrze — powiedział Stalin z lekkim zdenerwowaniem. — W takim razie pożegnam panią. Chciałem jedynie podziękować jej za kwiaty.

Odprowadzając Annę do drzwi gabinetu spytał:

— Czy zgodziła by się pani odwiedzić mnie kiedykolwiek, gdybym ją poprosił?

— Naturalnie — odpowiedziała Anna.

— Prawdopodobnie nastąpi to prędko. Pragnąłbym tylko, aby nikt o pani wizytach w Kremlu nie wiedział.

Anna kiwnęła głową i skierowała się ku drzwiom, które otworzył przed nią Stalin. Czekiści, stojący długim szpalerem na korytarzu, w milczeniu zaprezentowali broń.

Anna nie podzieliła się z nikim wiadomością o swej niezwykłej przygodzie. Długo nie mogła opanować sprzecznych uczuć, które miotały ją po tej dziwnej wizycie.

Po paru dniach Stalin zaprosił ją ponownie.

Teraz już atmosfera była mniej naprężona. Słuchając Stalina, Anna chwilami zapominała, że jest to człowiek, który zniszczył i zdeptał wszystko co było dla niej drogie.

Tak narodziła się najdziwniejsza miłość krwawego tyrana i arystokratki rosyjskiej. Anna jest bardzo niepopularna, w środowisku tych nielicznych starych bolszewików, których Stalin jeszcze dotychczas nie uśmiercił. Szczególną nienawiścią do Anny, pała Kaganowicz i jego grupa żydów. Niewątpliwie Anna, kobieta bardzo prawa i szlachetna nie wpływała na Stalina w chwili gdy ferował wyroki na swych dawnych towarzyszy, ale stworzyła atmosferę wybitnie dla nich nie korzystną.

Czy Anna stanie się ofiarą intryg, czy zwycięży swych licznych wrogów, pokaże najbliższa przyszłość. W każdym razie rola jej w dziejach Rosji będzie bardzo znaczna.

SPORT

ZAKOŃCZENIE SEZONU LETNIEGO K. M. Z. D.

Ubiegłej niedzieli Klub Motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu zakończył uroczyście sezon pracy letniej.

Po krótkiej tradycyjnej wycieczce do Siewierza, w której przyjęło udział 20 członków Klubu na 14 motocyklach i 5 samochodach, udano się do podziemi „Savoyu" na wspólną biesiadę, podczas której wygłoszono kilka przemówień okolicznościowych oraz rozdano dyplomy za odbyte w sezonie ubiegłym zawody oraz plakiety za turystykę. W roku bieżącym członkowie KMZD ogółem podczas wycieczek klubowych przejechali 39.000 kilometrów w 20 wycieczkach. Towarzyszący klubowi motocykliści niezrzeszeni w liczbie 38 przejechali 3720 km i dwóch członków Klubu w wycieczkach zagranicznych po Włoszech, Estonii i Niemczech przejechało 8000 km.

Za turystykę złote plakiety otrzymali: na motocyklach pp. T. Głuch (przyjął udział w największej ilości wycieczek—17), H. Levittoux i L. Michalski (przejechał największą ilość kilometrów—3550) i na samochodach pp. E. Faust (za granicą przejechał 4592 km) i F. Wnuk. Srebrną plakietę zdobył p. E. Kanczewski na samochodzie. Brązowe plakiety na motocyklach zdobyli pp.: W. Białas, E. Hesse, Z. Młodyński, J. Płachecki, F. Szwaja i C. Wacowicz.

Biesiada przy udziale przeszło 50 osób przeciągnęła się do późnego wieczora w miłym nastroju na pogawędce o przeżytych wrażeniach i przygodach podczas wycieczek.

TABELA O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO ŚLĄSKA W PIĘŚCIARSTWIE

	mecz.	pkt	st. walk
IKB Świętochłowice	7	14	86:18
BKS Nowy Bytom	7	9	58:53
Makabi Sosnowiec	5	6	45:38
Ruch W. Hajduki	6	6	44:50
Slavia Ruda	7	4	49:61
KPW Tarn. Góry	8	1	35:96

POZNAŃ — WROCŁAW 2:2

We Wrocławiu bawiła w niedzielę reprezentacja piłkarska Poznania, która rozegrała mecz z reprezentacją Śląsk niemieckiego. Spotkanie wywołało we Wrocławiu duże zainteresowanie i na stadionie VfR zebrało się ponad 8000 widzów. Po emocjonującej walce zwyciężyli gospodarze nieznacznie 3:2 (1:1).

„KONTYNENT" — HOLANDIA 2:1 (0:0)

Drużyna kontynentu przed doniosłym spotkaniem z Anglią rozegrała w Amsterdamie mecz z drugą reprezentacją Holandii. Najlepsza jedenastka kontynentu europejskiego rozczarowała, uzyskując z niezbyt silną drużyną holenderską nieznaczne zwycięstwo 2:1 (0:0).

WALIA — ANGLIA 4:2 (2:2)

Wobec 55 tysięcy widzów reprezentacyjna drużyna piłkarska Anglii, która w środę ma spotkać się z reprezentacją kontynentu, pokonana została przez reprezentację Walii w stosunku 4:2.

ZAWODY STRZELECKIE W CZELADZI

Amatorskie Towarzystwo Sportowe w Czeladzi zorganizowało zawody strzeleckie, do których stanęły drużyny po 10 zawodników w każdej. Zgłosiły się drużyny: Związek Rezerwistów Sosnowiec-Sielec, Zw. Strzelecki Czeladź, Zw. Strzelecki Piaski i Amatorskie Tow. Sportowe Czeladź.

Po dwóch dniach zawodów w drużynowej konkurencji w strzelaniu na 50 m. prowadzi zespół ATS 657 pkt na 800 możliwych przed Zw. Rezerwistów Sosnowiec-Sielec 636 pkt. W „zawodach" tych najlepsze wyniki uzyskali Kozak 88 pkt przed Sierpińskim, Bednarczykiem i Miozgą po 85 pkt. W konkurencji indywidualnej prowadzi Miozga (Zw. Rezerwistów) 919 pkt przed Grabowskim (Zw. Rez.) 85 pkt i Kozakiem (ATS) 80 pkt.

PRZEPISY MINISTERSTWA O URZĄDZENIU STRZELNIC

Dla umożliwienia należytego rozwoju sportu strzeleckiego, mającego pierwszorzędne znaczenie z uwagi na interesy państwowe, Ministerstwo spraw wewnętrznych przystąpiło do opracowania przepisów, jakim winno odpowiadać pod względem bezpieczeństwa urządzenie strzelnic, przeznaczonych do ćwiczeń.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana
EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

38)

— Prawdopodobnie — odparł Wehlen-Bojemski i dodał po chwili, udając, że dopiero teraz zrozumiał, o co chodzi. — Ach, przepraszam! Zdaje się, pan ma na myśli tamtą partię? Już o niej zupełnie zapomniałem...

— Podziwiam zimną krew pana. W każdym razie przegrał pan ładny grosz. Tak, podziwiam pana, a jednocześnie rozumiem, bo to jest poniekąd w moim stylu... — Urwał, lecz dłużej nie wytrzymał. — Może pan ze mną zagra parę partji w ecarte? Godzina jest wczesna, a kibicowanie już mnie porządnie znudziło...

Następnego dnia inżynier Draszewski wypłacił całą należność wszystkim pracownikom fabryki.

Minęło jeszcze parę dni i grono różnych osobistości odwiedzających jawne kluby stolicy oraz potajemne i dla bogatych ludzi przeznaczone domy gry, powiększyło się o Wehlena-Bojemskiego, który przyznając się otwarcie, że jest zawodowym graczem, prowadził bardzo wystawne życie, a gdy chodziło o reprezentację, wyrzucał pieniądze garściami. Od pierwszych kroków unormował stosunek do otoczenia w ten sposób, że był prosty w obejściu, bardzo uprzejmy, i nawet życzliwy, ale nigdy nie darowywał, jeśli ktokolwiek nań spojrzał krzywo. Przy tym nie zaniedbał żadnej okoliczności, mogącej umocnić jego stanowisko.

Zwycięskie potyczki przy zielonym stole, kilka pojedynków, z których wychodził zawsze obronną ręką, parę głośnych awantur miłosnych, uprawianie sportów z brawurową odwagą — to wszystko otoczyło go aureolą świetności, a co najmniej zazdrosnego podziwu. Do tego należałoby dodać pogłoskę o trochę fantastycznym zabarwieniu, mające źródło w jego własnych lecz źle zrozumianych słowach o potędze sugestji.

Po mieście opowiadano, że Wehlen-Bojemski jest szczególnie niebezpieczny w deux tableaux z dwoma partnerami lub w jakąkolwiek grę z jednym, ponieważ hipnotyzuje wówczas swoich przeciwników i posługując się tajemną mocą, podporządkowuje ich swojej woli. W średniowieczu za taki zarzut równający się właściwie oskarżeniu o czarnoksięstwo, zapłaciłby prawdopodobnie głową, ale teraz ludzie szeptali te głupstwa po kątach, dodając niepochlebne, a nawet wręcz ubliżające uwagi. Otwartych wystąpień unikano, bo nikt nie miał ochoty narażać czoła pod pistolet.

VI.

Wielki salon w mieszkaniu Wehlena-Bojemskiego był oświetlony rzęsiście. Pokój reprezentacyjny, obliczony na wywarcie silnego wrażenia, osiągał w zupełności swój cel. Nawet w sposobie rozmieszczenia lamp widać było wprawną rękę specjalisty: potoki światła, lejącego się z sufitu i ścian nie raziły oczu; piękna rzeźba marmurowa wyłaniała się korzystnie nieskazitelną bielą z kąta, który jakimś cudem pozostawał w cieniu. Obrazy olejne, wolne od błyszczących refleksów, były doskonale widoczne ze wszystkich stron. Styl salonu był utrzymany w najdrobniejszych szczegółach i bardzo wybredny znawca nie mógłby mu zarzucić żadnych niedokładności. Reszta obszernego mieszkania była urządzona z nie mniejszą wytwornością.

Tak wyglądało otoczenie, w którym żył obecnie Wehlen-Bojemski i w którym się odbywały teraz rozmowy, zapoczątkowane w obrzydliwym pokoiku na poddaszu na ulicy Długiej.

Tylko to się zdarzało rzadko. Wacław Draszewski prawie nie opuszczał pracowni, do której Wehlen-Bojemski nigdy nie wchodził, z drugiej strony inżynier nie lubił się ukazywać w pozostałych pokojach mieszkania, ponieważ cudze bogactwo kłuło go w oczy.

(C. d. n.)

PROGRAM RADIOWY

WTÓREK 25 PAŹDZIERNIKA 1938

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.35 Muzyka z płyt 7.45 Gimnastyka 8.00 Audycja dla szkół 11.10 Audycja dla szkół: „Oczy astronomów" — pogadanka dla dzieci starszych 11.15 Fragmenty z op. „Carmen" Bizeta — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Wiadomości gospodarcze lokalne 14.05 Koncert życzeń 14.35 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 „Mam 13 lat" — powieść 15.15 Gawęda o literaturze 15.30 Muzyka obiadowa 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 16.25 Recital fortepianowy Zygmunta Lisickiego 16.55 Pielęgnowanie pacjentów w chorobach przewlekłych — pogadanka 17.10 Nicolo Jaganini: Kwartet D-dur na skrzypce, altówkę, wiolonczelę i gitarę 17.30 „Z pieśnią po kraju" 18.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" 18.15 Nowości z płyt 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja dla robotników 19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej orkiestry P. R., Anieli Szlemińskiej — śpiew i Franciszek Paccia — śpiew 21.00 II część koncertu inauguracyjnego Sekcji pomocy młodym muzykom przy Warszawskim Tow. muzycznym 22.00 Przymierze polsko-słowackie w literaturze — odczyt 22.15 Recital śpiewaczy Mercedes Capris 22.40 Literatura słowiańska Mickiewicza w nowym wydaniu — szkic literacki.

Serduszka
LAMPKI
POLO
Przepiękna dekoracja grobów

Wyrobu
FIRMY POLSKIEJ i CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

BANK UDZIAŁOWY SPÓŁDZIELCZY
z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej

zawiadamia, że we czwartek dnia 10 listopad 1938 r. i dni następne w lokalu Banku o godz. 12-ej w południe odbędzie się stosownie do § 12 statutu sprzedaż przez licytację niewykupionych i nieprolongowanych we właściwym czasie zastawów lombardowych. Sprzedaży podlegają różne przedmioty złote i srebrne oraz nakrycia stołowe wg następujących kwitów: Nr. Nr. 4582 4621 4833 4916 4927 4968 5091 5312 5368 5634 5917 5951 5961 6032 6033 6177 6180 6214 6292 6315 6368 6387 6388 6448 6509 6562 6586 6623 6668 6671 6673 6691 6785 6789 6825 6833 6854 6840 6843 6846 6874 6990 6915 6919 6923 6965 6984 7055 7064 7102 7110 7168 7217 7232 7321 7333 7339 7387 7395 7419 7427 7430 7455 7463 7476 7528 7545 7549 7565 7585-a 7588 7589 7601 7607 7616 7630 7635 7671 7675 7677 7705 7716 7722 7754 7756 7787 7788 7789 7792 7794 7804 7816 7822 7832 7844 7847 7849 7850 7853 7856 7862 7868 7874 7884 7902 7903 7910 7914 7974 7984 7986 7994 7995 8004 8007 8014 8018 8020 8039 8045 8064 8080 8097 8120 8167 8168 8170 8181 8183 8192 8221 8238 8246 8259 8264 8296 8308 8314 8355 8391 8402 8404.

Oprócz tego są do sprzedania z wolnej ręki różne przedmioty złote, pierścionki z brylantami itp. 4802

Lampki na groby
żelatynowe-szklane, Palniki i Znicze
„POLO", Swiece, Nalewanie lampek grobowych
„SIŁA"
Sosnowiec, Hale Rozwoju.
Telefon 62-504.
Hurt! 4395 Detal!

Dobre światło

oszczędza oczy i pomaga przy pracy.

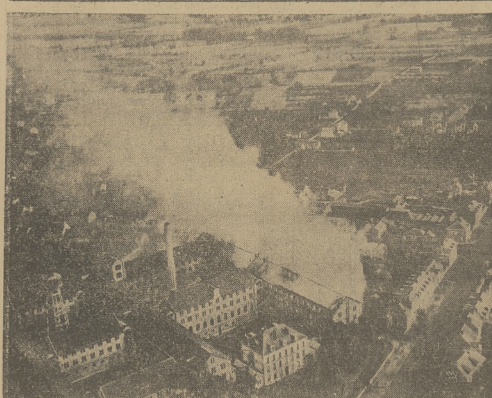
Należy stosować racjonalne armatury i odpowiednie żarówki.

Bezpłatnych fachowych wskazówek, jak należy racjonalnie oświetlać udziela nasz Wydział Propagandy.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

HURT i DETAL 4808
LAMPKI
celefanowe, szklane
palniki — świece
najkorzystniej zakupisz
w SKŁADZIE FABR. „ADA"
Modrzejowska 30 Hale
Napełnianie lampek

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych



POŻAR FABRYKI TYTONIU
Na zdjęciu olbrzymi pożar jednej z największych francuskich fabryk tytoniu w Chateauroux. Straty wynoszą kilkadziesiąt milionów franków.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MIEJSKI KOMITET
Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Sosnowcu zakupi około 4000 korcy ziemniaków. Oferty składać należy do dnia 27 paźdz. 1938 r. do godz. 12 włącznie w Ratuszu — Wydział Opieki Społecznej. — gdzie należy zapoznać się z warunkami dostawy. 4803

MEBLE
gotowe i na zamówienia sypialnie, stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki, kuchnie poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski
J. Tomczyk,
Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.

TAPCZANY
hygieniczne, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki dogodne Przyjmuje się pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

Na Wszystkich Świętych poleca duży wybór chryzantem
Ogrodnictwo Jan Cieplak
Będzin, Okrzei 80 (Koszelew). 4770

SWIECE
nagrobkowe, lampki, lakiery rdzochronne poleca: „Columbia" — Euzebiusz Maśląg, Sosnowiec, Hale Rozwoju, Hurt! Detal! 4480

Nauka i Wychowanie

RUTYNOWANY
nauczyciel udziela lekcji gry na fortepianie Sosnowiec, ul. Rejtana 29, B. Rudlicz, od godz. 18 — 20. 4...

UDZIELAM
lekcji gry fortepianowej (nową metodą) w domu i poza domem — Zbigniew Janiak, Grodziec, Konopnickiej 17 4798

POSADY i PRACE

POSZUKUJE SIĘ
od zaraz dobrego ślusarza obeznanego przy maszynie parowej. Zgłoszenia pod telef. 71671 4796

Różne

POMNIKI
i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

LECZNICA PRZYCHODNIA
„Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych Sosnowiec, 3-go Maja 31.

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ

Wielki film wielkiego autora
MARKA TWAINA

PRZYGODY TOMKA SAWYERA

piękny film **KOLOROWY,** który tętni życiem, barwą i plastyką zdarzeń.

Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO „EDEN"
Najsławniejsza para śpiewaków
Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy
w filmie
ZŁOTOWŁOSA
Dla uniknięcia natłoku i dania możności oglądania filmu wszystkim rozpoczynamy seanse I o godz. 15.30, II o godz. 17.30, III o godz. 19.30 i IV o godz. 21.30.
W niedzielę I seans o godz. 13.30.

HURTOWA i DETALICZNA
4414 SPRZEDAŻ
LAMPEK i ŚWIEC na GROBY
w Składzie Aptecznym
M. JAGIEŁŁOWICZ i S-ka
ul. 3-go Maja 7.

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

ERROL FLYNN i Olivia de Havilland

w pięknym romansie filmowym

„ROBIN HOOD"

UWAGA: Początek o godz. 17.30.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61623
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 — 1 i od 6 — 7.
Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Lar... WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, ... garnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.